

Podatkami w silnych, nie w słabych

22 kwietnia 2025

Jedno z miast w Czechach podnosi podatki centrom handlowym, aby nie podnosić ich mieszkańcom.

Jak informuje Patriot Magazín, na ciekawy pomysł wpadły władze morawskiego miasta Valašské Meziříčí w Republice Czeskiej. Aby zwiększyć wpływy podatkowe do budżetu miasta w obliczu wyższych kosztów, postanowiły dodatkowo opodatkować duże centra handlowe. Pozwoli to nie podwyższać podatków lokalnemu drobnemu biznesowi oraz mieszkańcom.

W stolicy subregionu Morawska Wołoszczyzna od 1 stycznia 2026 roku będą wyższe podatki dla lokalnych centrów handlowych, zdominowanych przez wielki zagraniczny biznes. Zapłacą one zauważalnie wyższe podatki od nieruchomości. Miasto w tym celu wprowadziło nowe regulacje, dzielące przestrzeń miasta i gminy na pięć kategorii podatkowych. Te zajmowane przez handel wielkopowierzchniowy zostaną objęte najwyższą stawką.

Mocniej opodatkowane będą stref handlowych wokół supermarketów Billa, Kaufland, Lidl, Penny Markt, Tesco i Uni Hobby w całej gminie Valašské Meziříčí. Spodziewane wpływy z tego podatku wyniosą równowartość około pół miliona złotych. Wedle wyliczeń władz miasta pozwoli to nie tylko nie podnosić podatków od nieruchomości zwykłym mieszkańcom oraz drobnym lokalnym firmom, lecz także mieć nowe środki m.in. na remonty infrastruktury, nowe nasadzenia zieleni miejskiej itp.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)